

## Od dyktatury do demokracji: ewolucja systemu wyborczego Hiszpanii

### Źródła współczesnego systemu wyborczego Hiszpanii

**W**iek XX w historii Hiszpanii wiązał się z ponad pięćdziesięcioletnim okresem dyktatur, przerwanych kilkuletnimi dziejami II Republiki w latach trzydziestych. Wówczas to po raz pierwszy w dziejach Hiszpanii uchwalono w pełni demokratyczną konstytucję, na mocy której władzę ustawodawczą wyłaniano w głosowaniu powszechnym, równym, bezpośrednim i tajnym. Hiszpania jednak długo nie cieszyła się demokracją, gdyż już 18 lipca 1936 r. wybuchła zbrojna rebelia wojskowych pod przywództwem generała Francisco Franco, wymierzona w republikańską władzę. Zwycięstwo tych sił w marcu 1939 r. oznaczało odrzucenie urzędów i instytucji demokratycznych na rzecz rządów dyktatorskich na ponad trzydzieści lat. Władza, uprzednio spoczywająca na mocy Ustawy Zasadniczej w rękach narodu, skupiona została w rękach jednego człowieka, będącego jednocześnie szefem państwa i rządu, naczelnym wodzem sił zbrojnych i szefem hiszpańskiej monopartii – Falangi (przekształconej w 1967 r. w Ruch Narodowy).

W 1942 r. powołano Kortezy, jako *ciało współpracujące przy przygotowaniu i opracowywaniu ustaw*. W ich skład wchodziło kierownictwo Ruchu i Organizacji Syndykalnej, osoby desygnowane przez Franco, burmistrzowie, przedstawiciele prowincji itp., a więc organizacja ta nie miała wiele wspólnego z reprezentacją narodu<sup>1</sup>. Pod koniec dyktatury Kortezy otrzymała co prawda moc stanowienia ustaw, a 1/5 składu (108 tzw. „*procuradores*”) pochodziła z wyborów, jednak zmiany te można uznać za kosmetyczne wobec braku istnienia demokratycznych mechanizmów, w tym przede wszystkim możliwości tworzenia i funkcjonowania partii politycznych.

20 listopada 1975 r. zmarł generał Francisco Franco. Zakończenie niemal czterdziestoletniej dyktatury otworzyło dyskusje o kierunku reformy systemu politycznego Hiszpanii. O tym że reforma zmierzać ma ku ustanowieniu demokratycznego państwa prawnego raczej nie było wątpliwości wśród głównych aktorów politycznych, dlatego spory obejmowały takie kwestie jak forma polityczna państwa czy zasady jego organizacji. Podstawą zmian była Ustawa o Reformie Politycznej z 4 stycznia 1977 r. Zgodnie z jej postanowieniami prawo ustalenia norm prawa wyborczego i zorganizowania pierwszych wyborów powierzono rządowi. Zgodnie z ustawą Kongres miał liczyć 350 deputowanych, zaś Senat 207 członków.

W obliczu zbliżających się wyborów należało rozwiązać szereg problemów o zasadniczym znaczeniu dla systemu wyborczego Hiszpanii. Przede wszystkim – wobec braku demokratycznych mechanizmów wyłaniania władzy ustawodawczej w czasach frankizmu, system

---

<sup>1</sup> M. Tunon de Lara i in., *Historia Hiszpanii*, Kraków 1997, s. 599.

ten trzeba było zbudować od nowa. W związku z tym rodziło się mnóstwo pytań, na które w krótkim czasie należało znaleźć odpowiedź: jaka jednostka terytorialna powinna stanowić okręg wyborczy? Jaką formułę wyborczą należy przyjąć, biorąc pod uwagę kontekst historyczno-polityczny? W jaki sposób poradzić sobie z nierównowagą demograficzną kraju? Rozwiązaniem tych problemów miała być prokonstytucyjna ustawa wyborcza z 18 marca 1977 r., przyjęta w celu przeprowadzenia pierwszych, demokratycznych wyborów parlamentarnych, które odbyły się 15 czerwca 1977 r. Przyjęty system wyborczy oparł się na 2 poziomach reprezentacji proporcjonalnej, łączącej wybory w okręgu wyborczym prowincji z listami krajowymi partii politycznych. Przyjęto formułę D'Hondt'a, a próg wyborczy ustalono na poziomie 3%.

Nowo wybrany parlament 27 grudnia 1978 r. uchwalił Konstytucję, która w art. 81 przyznała Korteżom wyłączną władzę ustalania norm wyborczych, stanowiąc jednocześnie, że prawo wyborcze powinno posiadać rangę ustawy organicznej. Uchwalenie odpowiedniej ustawy nastąpiło jednak dopiero w 1985 r., wtedy też nastąpiła formalna derogacja prekonstytucyjnej ustawy wyborczej. Nowy akt prawny nie wprowadził jednak zasadniczych zmian w tym zakresie, rozwijając zręby prawa wyborczego określone w 1977 r.

### System wyborczy Korteżów Generalnych

Mając na uwadze złożony system rządów istniejący w Hiszpanii (na poziomie ogólnokrajowym, autonomicznym, lokalnym, jak również europejskim), stosowane są różne systemy wyborcze w celu wyłonienia odpowiednich ciał (Kongres Deputowanych i Senat, Zgromadzenia Autonomiczne, Korporacje lokalne, Parlament Europejski). Niniejsze rozważania dotyczą wyłącznie wyborów do Kongresu Deputowanych i Senatu, wskazać jednak należy, że wszystkie istniejące systemy (lub subsystemy) odpowiadają jednemu z dwóch modeli: większościowego (Senat) i proporcjonalnego (pozostałe przypadki). Analiza hiszpańskiego systemu wyborczego powinna odpowiedzieć na pytanie, czy system ten spełnia funkcje, dla którego został powołany. To znaczy, czy odzwierciedla on wolę wyborców, co jest równoznaczne z legitymizacją systemu politycznego, oraz czy umożliwia tworzenie stabilnego rządu<sup>2</sup>. Zwrócenie uwagi na drugi ze wskazanych elementów ma o tyle znaczenie, że obecnie centrum polityki koncentruje się wokół rządu i administracji, a wybory parlamentarne często traktowane są nie tyle jako sposób wyłonienia władzy ustawodawczej, ile przede wszystkim ekipy rządzącej.

Ustawa zasadnicza wskazuje w art. 68.1, że Kongres Deputowanych składa się z co najmniej 300 i co najwyżej 400 deputowanych, wybranych w głosowaniu powszechnym, wolnym, równym bezpośrednim i tajnym, na zasadach przewidzianych w ustawie. Ustęp 2 art. 68 wskazuje, że okręgiem wyborczym jest prowincja, natomiast mieszkańcy Ceuty i Melilli wybierają po jednym deputowanym<sup>3</sup>. Ustawa dokonuje podziału ogólnej liczby mandatów, przydzielając każdemu okręgowi tę samą minimalną reprezentację wyjściową i dokonując podziału pozostałych mandatów stosownie do liczby mieszkańców. Natomiast zgodnie z ustępem 3 art. 68, wybory odbywają się w każdym okręgu w oparciu o zasadę reprezentacji proporcjonalnej.

<sup>2</sup> A. Torres del Moral, *Ley electoral y representacion*, w: *El parlamento a debate*, red. M. Ramirez, Madrid 1997, s. 16.

<sup>3</sup> Istnieje zatem 50 okręgów wyborczych prowincjonalnych oraz 2 specjalne dla Ceuty i Melilli.

Proklamowanie w art. 69.1 Senatu jako Izby reprezentacji terytorialnej ma charakter wyłącznie nominalny, gdyż za reprezentantów Wspólnot można uznać tylko tych senatorów, którzy zostali przez nie wyznaczeni na to stanowisko. Tymczasem Ustawa Zasadnicza na mocy art. 69.2 i 5 wprowadziła dwie grupy senatorów:

- 1) tych wybieranych w prowincjach, według systemu większościowego (większość względna) przy zachowaniu zasady równej reprezentacji wszystkich prowincji – każda prowincja wybiera 4 senatorów (wyjątkiem są Baleary i dwie prowincje kanaryjskie; odpowiednio 5 i 11 senatorów, jak również Ceuta i Melilla, których mieszkańcy wybierają po 2 senatorów), niezależnie od ogólnej ilości mieszkańców, co powoduje usankcjonowanie nierówności pomiędzy poszczególnymi prowincjami („koszt” mandatu będzie się zasadniczo różnił w dużych, zaludnionych prowincjach i w małych z niewielką liczbą mieszkańców);
- 2) desygnowanych przez Wspólnoty Autonomiczne, według kryterium reprezentacji proporcjonalnej, bowiem oprócz jednego senatora wyznaczanego przez wszystkie Wspólnoty, wskazują one dodatkowo po jednym senatorze na każdy milion mieszkańców ich terytorium.

W efekcie w łączącym ogółem 259 członków Senacie (obecnie 258), 208 pochodzi z wyborów, a tylko 51 jest desygnowanych przez Wspólnoty Autonomiczne. Trudno zatem mówić o typowo federacyjnej strukturze reprezentacji interesów terytorialnych w Izbie Wyższej wobec tendencji centralistycznych Kongresu. Zauważyć przy tym należy, że Wspólnoty Autonomiczne osiągają swoje cele za pośrednictwem komisji sektorowych (tworzonych przez członków rządu i reprezentantów organów wykonawczych autonomii), bez udziału Senatu. Jak wskazywał Enrique Alvarez Conde już w 1984 r., Senat w takim kształcie nie jest funkcjonalny w Państwie Autonomii, dlatego należy wziąć pod uwagę albo jego likwidację, albo zmianę Konstytucji w tym zakresie<sup>4</sup>. Dodatkowo podkreślić należy, że dwuizbowość parlamentu hiszpańskiego ma charakter „asymetryczny” (tzw. *bicameralismo asimetrico*), jako że Kongres Deputowanych posiada zdecydowanie szersze kompetencje, zarówno w pełnieniu funkcji ustawodawczej, jak i kontrolnej, np. w relacjach z rządem<sup>5</sup>.

Senatorów wybiera się w powszechnym, wolnym, równym, bezpośrednim i tajnym głosowaniu, na zasadach określonych w ustawie organicznej. Ustępy 3 i 4 precyzują, że *w prowincjach wyspiarskich każda wyspa lub grupa wysp, z Radą Miejską lub Radą Wyspiarską, stanowi okręg dla wyboru senatorów; po trzech senatorów przypada na każdą z głównych wysp: Gran Canaria, Mallorca, i Tenerife, po jednym zaś na każdą z następujących wysp lub grup: Ibiza-Formentera, Menorca, Fuerteventura, Gomera, Hierro, Lanzarote i La Palma. Mieszkańcy Ceuty i Melilli wybierają po dwóch senatorów*. Art. 69.5 wprowadza nadto drugą jednostkę terytorialną w wyborach do Senatu, jaką jest wspólnota autonomiczna. Każda ze wspólnot desygnuje dodatkowo po jednym senatorze oraz po jednym senatorze na każdy milion mieszkańców ich terytorium, co oznacza że liczba senatorów reprezentujących prowincje wynosi 208, natomiast tych reprezentujących wspólnoty wraz z wpływem lat i zmianami

<sup>4</sup> Składną w wstępnym projekcie Konstytucji planowano powołanie Senatu odpowiedniego dla państwa federalnego, składającego się wyłącznie z reprezentantów Wspólnot Autonomicznych, powoływanych przez zgromadzenia ustawodawcze tych Wspólnot. Jednakże ta koncepcja nie przetrwała w procesie tworzenia Konstytucji, jedynym śladem tego pomysłu było pozostawienie możliwości desygnowania ograniczonej liczby senatorów przez Wspólnoty; E. Alvarez Conde, *El regimen politico espanol*, Madrid 1984, s. 127–129.

<sup>5</sup> P. Onate, *El sistema politico de Espana*, w: *Sistemas de organizacion politica contemporanea*, red. P. Chavarri Sidera i in, Madrid 2002, s. 257–258.

struktury ludności podlega pewnym wahaniom (obecnie jest 51 senatorów wspólnotowych). Uzupełnieniem regulacji konstytucyjnej są przepisy ustawy wyborczej z 1985 r. (*Ley Organica del Regimen Electoral General*, tzw. LOREG), określającej szczegółowe warunki wyboru i procedurę wyborów do Kongresu i Senatu. Zgodnie z ustawą, senatorowie wybierani są według systemu większościowego, w którym wyborcy w okręgach wielomandatowych głosują na o jednego kandydata mniej, aniżeli przewidziana dla danego okręgu liczba mandatów (to oznacza, że jeśli w okręgu przyznane będą cztery mandaty, wyborcy głosują na trzech kandydatów). Wybrani zostaną ci kandydaci, którzy uzyskali największą ilość głosów (art. 166.1 LOREG)<sup>6</sup>. Listy wyborcze są otwarte, co oznacza że wyborcy mogą głosować na różnych kandydatów, z listy ułożonej według porządku alfabetycznego<sup>7</sup>.

Więcej kontrowersji budzi jednak system wyborczy do Kongresu Deputowanych, co jest w dużej mierze uzasadnione ze względu na rolę Kongresu w kształtowaniu systemu politycznego Hiszpanii. Wybory do Kongresu oparte są w głównej mierze o wskazane już przepisy konstytucyjne, oraz rozwijające je normy wyborcze LOREG z 1985 r. Na tej podstawie można wyróżnić sześć podstawowych elementów systemu wyborczego:

- 1) formułę proporcjonalną w wariancie D'Hondt,
- 2) liczbę mandatów w Kongresie,
- 3) okręgi wyborcze na poziomie prowincji,
- 4) stałą minimalną ilość mandatów w prowincjach i podział pozostałych w zależności od liczby mieszkańców każdej prowincji,
- 5) próg wyborczy na poziomie 3% w każdym okręgu,
- 6) listy wyborcze zamknięte i zablokowane (*cerradas y bloqueadas*).

Ustawa określiła liczbę mandatów w Kongresie na 350, czyli o wiele mniej aniżeli w innych państwach o zbliżonej strukturze ludnościowej<sup>8</sup>. Istnieją 52 okręgi wyborcze: 50 prowincjalnych wielomandatowych i dwa specjalne – Ceuta i Melilla, których mieszkańcy wybierają po jednym deputowanym. Podział mandatów następuje według podwójnego kryterium: w każdym okręgu prowincjonalnym wybiera się co najmniej dwóch deputowanych, a pozostałe 248 mandatów rozdziela się pomiędzy te same prowincje, w zależności od liczby ludności<sup>9</sup>. Partie polityczne startujące w wyborach przedstawiają swoje listy wyborcze, ułożone według kryteriów wewnątrzpartyjnych, na które wyborcy nie mają żadnego wpływu. Są to listy zamknięte, gdyż nie można na nich umieszczać innych kandydatów i zablokowane, ponieważ wyborcy nie mogą zmienić porządku kandydatów na listach. W efekcie w wyborach do Kongresu wyborcy nie głosują na indywidualnych kandydatów, lecz na partie polityczne lub koalicje wyborcze<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> M. Baras, J. Botella, *El sistema electoral*, Madrid 1996, s. 113.

<sup>7</sup> Nie zmienia to faktu, że wyniki wyborów do Senatu są bardzo zbliżone do wyników wyborów do Kongresu, zwiększając nawet przewagę zwycięskiego ugrupowania. Natomiast system większościowy sprawia, że stosunki senatorów z wyborcami są w zasadzie bardziej ożywione, zwłaszcza w małych i rzadko zaludnionych okręgach wyborczych; J. Sole Tura, M. A. Perez Aparicio, *Kortezy Generalne w systemie konstytucyjnym Hiszpanii*, Warszawa 2003, s. 23.

<sup>8</sup> Izba niższa włoskiego parlamentu liczy 630 deputowanych, podobnie Wielka Brytania, w Polsce (najbardziej zbliżonej pod względem obszaru i liczby ludności), jak wiadomo Sejm liczy 460 posłów.

<sup>9</sup> Art. 162 ustawy wyborczej z 1985 r. dzielnik wyborczy otrzymuje się dzieląc całkowitą liczbę ludności przez 248, a każdej prowincji odpowiada tylu deputowanych, ile wynosi wynik podzielenia liczby jej ludności przez dzielnik wyborczy. Jeśli zaś pozostają wolne mandaty, to są przydzielane tym prowincjom, które mają najwyższy iloraz; J. Sole Tura, M. A. Perez Aparicio, *Kortezy Generalne...*, op. cit., s. 19.

<sup>10</sup> P. Onate, *El sistema politico...*, op. cit., s. 275.

### Krytyka i propozycje zmian systemu wyborczego

Według zgodnych opinii przedstawiciele nauki hiszpańskiej, opisane wyżej elementy sprawiają, że system – z założenia proporcjonalny – w praktycznym funkcjonowaniu bardziej zbliżony jest do systemu większościowego. Co więcej, niektórzy eksperci twierdzą, że hiszpański system wyborczy posiada wszystkie wady systemów klasycznych – większościowego i proporcjonalnego – i żadnej z ich zalet. Ramon Soriano i Carlos Alarcon stwierdzają wprost, że Hiszpania ma najgorszy system wyborczy, który:

- 1) faworyzuje największe partie polityczne, dyskryminując trzecią i czwartą w kolejności (partie o charakterze ogólnopaństwowym);
- 2) faworyzuje partie nacjonalistyczne, znaczące w określonej wspólnotnie autonomicznej, wobec partii o większej liczbie głosów, lecz rozproszonych;
- 3) prowincje o niskiej populacji są nadreprezentowane w porównaniu z prowincjami bardzo zaludnionymi;
- 4) stopień proporcjonalności jest najniższy w Europie;
- 5) system posiada wysoki próg wyborczy, który uniemożliwia partiom o znaczącym poparciu społecznym uzyskać mandat, „marnotrawiąc” sporą ilość głosów (około 3 milionów)<sup>11</sup>.

Jako jedną z przyczyn nieproporcjonalności hiszpańskiego systemu wskazuje się niewielki i nierówny rozmiar okręgów wyborczych, co powoduje nierówność głosów w poszczególnych prowincjach. Efekt proporcjonalności można uzyskać w prowincjach, którym przyznano dużą liczbę mandatów (powyżej dziewięciu), lecz tych okręgów paradoksalnie jest najmniej (jedenaście). Natomiast zdecydowana większość prowincji – trzydzieści dwa – to niewielkie okręgi wyborcze, przyznające mniej niż siedem mandatów, stanowiąc najniższą średnią w Europie. W konsekwencji największymi poszkodowanymi w wyborach są zawsze partie mniejszościowe, o dosyć jednolitym poparciu na terenie całego kraju; to znaczy poparciu nie skupionym w określonym okręgu wyborczym. Z drugiej strony wielkimi beneficjentami systemu są właśnie partie nacjonalistyczne czy regionalne, o poparciu skoncentrowanym w określonych okręgach wyborczych<sup>12</sup>. Z problemem małych okręgów wyborczych wiąże się bezpośrednio kolejny element dysfunkcyjności systemu, jakim jest „koszt” uzyskania mandatu, czyli minimalny procent ważnie oddanych głosów, konieczny dla uzyskania mandatu. Jak wiadomo, ustawa wyborcza z 1985 r. ustaliła próg wyborczy na poziomie 3%, jednak faktyczny próg pozostaje w ścisłej zależności od wielkości okręgu wyborczego i ilości przyznawanych w nim mandatów. I tak, dotychczasowa praktyka pokazała, że jedynie w dużych okręgach, jak Madryt czy Barcelona, gdzie przyznawanych jest ponad 30 mandatów, „koszt” uzyskania przez partie czy koalicję miejsca w Kortezach rzeczywiście warunkowany jest przez poparcie na poziomie 3 procent. W takich okręgach zasada proporcjonalności znajduje pełen wyraz, a mniejsze partie i koalicje mają szansę na uzyskanie reprezentacji w parlamencie. Jednak im mniejszy okręg wyborczy, tym „koszt” uzyskania mandatu wzrasta, sprawiając że bariera legalna 3 procent staje się fikcją prawną<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> R. Soriano, C. Alarcon, *Las elecciones en Espana: Votos iguales y libres?*, „Revista de Estudios Politicos”, nr 114/octubre, diciembre 2001, s. 119.

<sup>12</sup> Przykładem zjawiska może być baskijska PNV, partia większościowa w całym Kraju Basków, w którym okręgi wyborcze są małe (Alava), lub średnie (Guipuzcoa i Vizcaya), dzięki czemu PNV dodatkowo korzysta na utracie głosów partii, którym nie udaje się zdobyć mandatu; A. Fernandez-Miranda Campoamor, *El sistema electoral del Congreso de los Diputados*, „Revista de Derecho Politico” 2001, nr 52, s. 31–34.

<sup>13</sup> Alfonso Fernandez-Miranda Campoamor wykazał taką zależność, badając subsystemy wyborcze, składające się z różnych okręgów wyborczych. Na tej podstawie stwierdził, że w okręgach takich jak Walencja, przynajmniej



Krytycy zwracają też uwagę na faktyczną nierówność głosów oddanych w różnych regionach, spowodowaną ustaleniem minimum dwóch deputowanych w każdej prowincji. Mając na uwadze niewielką liczbę mandatów w Kongresie sprawia to, że rejony mało zaludnione są nadreprezentowane w stosunku do tych o dużej liczbie mieszkańców. Alfonso Fernandez-Miranda Campoamor wskazuje na bezpodstawność tych zarzutów, mówiąc: *podstawowym błędem jest myślenie, że funkcją systemu wyborczego jest odzwierciedlenie w Państwie, z maksymalną dokładnością, woli politycznej obywateli, kiedy w istocie rzeczy chodzi o przyznanie się do stworzenia, oczywiście wychodząc od woli indywidualnej, woli politycznej Państwa, która sama w sobie nie istnieje, lecz trzeba ją „wymyślić”*<sup>14</sup>. Oczywiście taki punkt widzenia ma na uwadze przede wszystkim stabilność systemu, przywiązując mniejszą wagę do kwestii jego sprawiedliwości. Większość głosów w tej sprawie podnosi jednak konieczność stworzenia systemu, łączącego zasadę wolności i równości głosów, z zachowaniem niezbędnej stabilności politycznej.

Stąd bardzo często w hiszpańskim piśmiennictwie głosi się konieczność reformy systemu wyborczego, przy czym zakres proponowanych reform jest bardzo różny. Sporą popularność zyskała propozycja korekty systemu wyborczego niewymagająca zmian w Konstytucji, polegająca na zmniejszeniu minimalnej reprezentacji w prowincjach z dwóch do jednego deputowanego, przy jednoczesnym zwiększeniu liczby deputowanych z 350 do 400, czyli do maksymalnej reprezentacji izby przewidzianej w Ustawie Zasadniczej. Zwolennicy takiego rozwiązania twierdzą, że wskazane środki zwiększą proporcjonalność i tym samym zwiększą sprawiedliwość systemu, eliminując jednocześnie chroniczną infrareprezentację mniejszości<sup>15</sup>. Inna z propozycji (Antonia Torres del Moral) oparta jest na rozwiązaniu niemieckim podwójnych kart wyborczych, mająca połączyć model większościowy z proporcjonalnym. W myśl takiego rozwiązania, wyborca głosowałby zarówno na partyjną listę wyborczą, jak i na listę zawierającą nazwiska kandydatów<sup>16</sup>. Różne propozycje reformy łączy jedno: pragnienie „odblokowania” list wyborczych, co umożliwiłoby oddanie głosu preferencyjnego na określonych kandydatów umieszczanych na listach przez partie polityczne. Panuje bowiem zgoda co do tego, że obecne rozwiązanie niewiele ma wspólnego z demokracją, pozostawiając kwestie przyznawania uzyskanych mandatów wyłącznie organizacjom politycznym, bez udziału obywateli. Spory wokół kształtu systemu partyjnego trwają już od ponad 20 lat, brak jednak woli politycznej zmian w tym zakresie. Trudno się temu dziwić, skoro obecny system, daleki od deklarowanej proporcjonalności i sprawiedliwości, doskonale spełnia swoją rolę, umożliwiając tworzenie stałych i stabilnych rządów; sprzyjając uzyskiwaniu bezwzględnej większości przez dwie największe w kraju partie. System ten jednocześnie faworyzuje duże partie nacjonalistyczne w regionach, w których siły odśrodkowe są źródłem silnych

---

od 15 do 16 mandatów, faktyczna bariera oscyluje na poziomie 5 procent. Natomiast w okręgach posiadających od 10–13 mandatów, zasada proporcjonalności nadal ma swoje zastosowanie, jednak koszt mandatu to ponad 6,5 procent. Zgodnie z przedstawioną tendencją, im mniejsza ilość mandatów w okręgu tym wyższa bariera wyborcza, z tendencją do koncentracji głosów w okręgach przyznających poniżej 7 mandatów. Dokładne dane na ten temat: A. Fernandez-Miranda Campoamor, *El sistema electoral...*, op. cit., s. 37–39.

<sup>14</sup> A. Fernandez-Miranda Campoamor, *El sistema electoral...*, op. cit., s. 44.

<sup>15</sup> Jednakże Alfonso Fernandez-Miranda Campoamor podważa twierdzenie, jakoby wprowadzenie zmiany „1+400” w sposób istotny zmieniło funkcjonowanie systemu. Na podstawie analizy wyników wyborów dokonał on obliczeń według proponowanego systemu. Przeprowadzona symulacja wykazała, że zmiany te w bardzo niewielkim stopniu wpłynęłyby na wyniki wyborów, zatem nadzieje zwolenników takiej reformy nie mają żadnych podstaw. Więcej szczegółów: A. Fernandez-Miranda Campoamor, *El sistema electoral...*, op. cit., s. 48–50.

<sup>16</sup> Okręgi wyborcze miałyby przyznana określoną liczbę kandydatów nominalnych, w zależności od ilości mandatów przyznawanych według systemu proporcjonalnego; A. Torres del Moral, *Ley electoral y...*, op. cit., s. 25–27.

napieć. Trzeba zatem przyznać, że pomimo wielu niedociągnięć żywotne interesy regionalne czy narodowościowe są reprezentowane (lub jak niektórzy twierdzą – nadreprezentowane) w Kortezach Generalnych. Trudno się spodziewać w najbliższej przyszłości inicjatywy reformy systemu wyborczego, lub jej poparcia ze strony partii rządzącej (PSOE) lub największej partii opozycyjnej (PP). Przyczyna jest oczywista: obecny system faworyzuje te siły polityczne, umacniając ich przewagę do tego stopnia, że mówi się obecnie o „*bipartidismo imperfecto*” (dwupartyjność niedoskonała) w odniesieniu do hiszpańskiego systemu partyjnego. Przypuszczalnie liderzy wspomnianych partii podpisaliby się pod twierdzeniem Alfonsa Fernandez-Miranda Campoamor, współtwórcy hiszpańskiego systemu wyborczego, który podsumował go zdaniem: *Mnie się podoba. Nie zmuszam nikogo żeby podzielał tę opinię*<sup>17</sup>.

### Bibliografia

- Alvarez Conde E., *El regimen politico espanol*, Wyd. Tecnos, Madrid 1984.
- Baras M., Botella J., *El sistema electoral*, Wyd. Tecnos, Madrid 1996.
- El parlamento a debate*, red. M. Ramirez, Madrid 1997, Wyd. Trotta.
- Fernandez-Miranda Campoamor A., *El sistema electoral del Congreso de los Diputados*, „Revista de Derecho Político” 2001, nr 52.
- Onate P., *El sistema politico de Espana*, w: *Sistemas de organizacion politica contemporanea*, red. P. Chavarri Sidera i in., Wyd. Universidad Nacional de educacion a distancia, Madrid 2002.
- Tunon de Lara M. i in., *Historia Hiszpanii*, Wyd. Universitas, Kraków 1997.
- Torres del Moral A., *Ley electoral y representacion*, w: *El parlamento a debate*, red. M. Ramirez, Wyd. Trotta, Madrid 1997.
- Sistemas de organizacion politica contemporanea*, red. P. Chavarri Sidera i in., Wyd. Universidad Nacional de educacion a distancia, Madrid 2002.
- Sole Tura J., Perez Aparicio M. A., *Kortezy Generalne w systemie konstytucyjnym Hiszpanii*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003.
- Soriano R., Alarcon C., *Las elecciones en Espana: Votos iguales y libres?*, „Revista de Estudios Politicos”, nr 114/octubre, diciembre 2001.

---

### Summary

#### **From dictatorship to democracy: the evolution of the electoral system in Spain**

After 1975 Spain began the difficult process of transforming its political system. The changes included the electoral system, but rather than only reconstructing the system, the principles of how to elect the representatives of the Spanish nation were stipulated anew. Therefore, the paper attempts to answer the question of whether the solutions adopted fully reflect the principle of national representation, as intended by their authors. It is also necessary to present the proposals to reform the Spanish electorate system suggested by Spanish academia.

---

<sup>17</sup> A. Fernandez-Miranda Campoamor, *El sistema electoral...*, op. cit., s. 66.

